

Placówka "Estezet"
L.dz. 182/45
New York, dn. 5.III.45

182

Szef Oddz. Inf. Wyw. Szt. N. W.
Wydz. Wyw. Marynarki Wojennej
p. Kmdr.-por. Durski Trzasko

Na tamt. l.dz. 16/mar./pf./45 z dn. 12.I.45.

Wydanie opinii o por. mar. rez. PAWŁOWICZU Bohdanie jest dla mnie możliwe tylko na zasadzie oceny jego pracy informacyjnej, przesyłanej do "Estezet"; opinia w tych warunkach nie może być uważana za kompletną.

Technicznie biorąc praca ta nie stoi na wysokim poziomie. Wszystko robi na mnie wrażenie że por. Pawłowicz jest bardziej wrażliwy na szczegóły, drobne intrygi, plotki i.t.p. niż na zjawiska zasadnicze. Pracę informacyjną wskutek tego traktuje jako "chodzenie po tropie" a nie jako poważne studium zagadnień. Stwierdzić muszę także u niego dążność do przesady i nienadmierną ścisłość. Możliwe, że złą oddano mu przysługę, kamuflując go jako "Zastępcę Attache Morskiego", tą stroną bowiem swego pobytu jest najwięcej przejęty, przeceniając i wyolbrzymiając znaczenie t.z. reprezentacji i drugorzędnych zresztą stosunków oficjalnych.

Nie znam por. Pawłowicza osobiście, nie mogę więc właściwie biorąc mówić o jego psychice, różne listy jednak jego i wypowiedzenia wskazywałyby na brak zrównoważenia, a może nawet na jakiś kompleks; inaczej nie umiałbym sobie wytłumaczyć jego ciągłego wahania się pomiędzy patriotyczną patetyką a tragizowaniem, pewnością siebie w jednym wypadku a "kajaniem się" w innych.

Od płk. Kary, którego prosiłem o roztoczenie koleżeńskiejszej opieki na nim miałem wiadomości że por. Pawłowicz idzie ku lepszemu.

Nie chciałbym robić por. Pawłowiczowi krzywdy, ale nie taję, że nosiłem się z myślą postawienia wniosku o odwołanie go z placówki; powstrzymały mnie od tego kroku: ogólna sytuacja, trudność wprowadzenia w teren nowego człowieka no i wreszcie koszta związane ze zmianą.

Kierownik Placówki

Maracz
Maracz